

PRO-JECT DEBUT PRO



Na swoje 30. urodziny Pro-Ject przygotował model *Debut Pro*, będący zwieńczeniem długo produkowanej i najbardziej rozpoznawalnej serii *Debut*. Obecnie liczy ona trzy modele - *Debut Carbon*, *Debut Carbon Evo* oraz najlepszy z nich wszystkich, jubileuszowy *Debut Pro*.

Debut był kiedyś podstawowym modelem Pro-Jecta (pierwsze wersje kosztowały poniżej 1000 zł), ale przez lata zmienił się jego charakter na bardziej zaawansowany. Sugeruje to również nazwa *Pro*, chociaż nie oznacza to dokładnie „profesjonalizacji” przeznaczenia, czyli kierowania produktu do np. DJ-ów. To zdecydowanie najbardziej audiofilska wersja ze wszystkich dotychczasowych *Debutów*. Gramofon ma nie tylko nowe rozwiązania techniczne, ale także bardziej elegancki styl. Do typowej dla *Debutów* czarnej skromności dodano srebrne elementy.

Plintę wykonano z płyty MDF, dość grubej, od spodu przykręcono moduły z elektroniką. Napęd jest paskowy, podzespoły w Pro-Jectach są często odsłonięte, ale tym razem wszystko zostało schowane pod talerzem, który został zaprojektowany specjalnie dla tego modelu. Wykonano go z aluminium, a rzeczą wyjątkową jest wewnętrzny profil z dodatkowym kołnierzem i przytwierdzonym do niego elastycznym pierścieniem tłumiącym. Nie jest to rozwiązanie zupełnie nowe,

znamy je np. z konstrukcji Elaca, ale trzeba przyznać, że zazwyczaj droższych.

Na mniejszy subtalerz jest przeniesiony moment obrotowy z umieszczonego obok silnika (wszystko musi się zmieścić w obrysie 12 cali). To silnik prądu stałego (zasilacz ma formę zewnętrznej kostki) oparty na tłumikach drgań. Dostępne są trzy warianty prędkości, 33,3; 45 oraz 78 obr./min, i podobnie jak w *MMF-3.3* dwa pierwsze wybieramy wygodnie przełącznikiem; nie ma oznaczeń, ale producent nie chciał zaburzyć subtelnej elegancji plinty, a wszystko można szybko opanować: dla 33,3 obr./min przesuwamy hebelek w lewo, w pozostałych dwóch przypadkach – w prawo, ale aby przejść do 78 obr./min (co pewnie będzie zdarzało się bardzo rzadko), trzeba już przełożyć pasek.

Kolejnym elementem, przygotowanym specjalnie dla modelu *Debut Pro*, jest ramię. Można je zaliczyć do grupy popularnych konstrukcji 8,5 cala (producent określa je dokładniej jako 8,6 cala). W tej klasie jest ono zaawansowane – zwłaszcza starannością projektu i wykonania. Widzimy włókno

węglowe, które jest stosowane przez Pro-Jecta od dawna, ale to nie wszystko: karbon jest warstwą zewnętrzną, a rdzeń wykonano z aluminium, co ma zapewnić zarówno optymalną masę, wysoką sztywność i wysokie tłumienie wewnętrzne (zagadnienie jest dość podobne, jak w membranach głośnikowych). Rurka zwęża się w kierunku główki (ta jest zintegrowana, znów w celu uzyskania najlepszej sztywności). Wrażenie robi także wycięta z jednego bloku rama nośna podtrzymująca łożyska. Opierają się one na elemencie pośrednim – tulejce – w której zainstalowano rurkę.

Projektanci współczesnych, niedrogich gramofonów upraszczają ich konstrukcje zarówno ze względu na koszty, jak i umiejętności potencjalnego klienta nieprzyzwyczajonego do skomplikowanych czynności regulacyjnych. Ma być analogowo, ale łatwo i przyjemnie... Jednak *Debut* ma być przecież *Pro* i jest to jedyny gramofon w tym teście wyposażony w pełen komplet regulacji. Nie wszystko jest tutaj intuicyjne – to gramofon dla nieco bardziej zaawansowanych, a o szczegółach regulacji piszemy dwie strony dalej.

Pro-Ject od kilku lat stara się stosować wkładki z własnym logo, chociaż sam nie jest ich producentem. Tym razem zamówienie poszło do Ortofona. Wkładka o nazwie *Pick It PRO* przypomina wkładki serii *2M*, ale gdy przeanalizujemy parametry elektryczne, wydaje się, że *Pick It PRO* nie jest bezpośrednim odpowiednikiem żadnego ze standardowych modeli. Prawdopodobnie dokonano zmian w konstrukcji generatora (na pewno zmieniono podatność zawieszenia igły) albo w ogóle przygotowano wszystko od podstaw, wykorzystując jedynie charakterystyczną obudowę serii *2M*.

W komplecie otrzymujemy pokrywę przeciwkurzową oraz bardzo porządny kabel sygnałowy w grubym oplocie – to częsty „prezent” od Pro-Jecta.

Czas więc na pomiary. I najwyższe noty. Fabryczna kalibracja napędu *Debut Pro* jest rzeczywiście profesjonalna. Odchyłka bazowej prędkości w testowanym egzemplarzu wyniosła zaledwie +0,05%, a znakomita jakość podzespołów (silnik, łożyska, pasek) przełożyła się na tylko minimalne kołysanie (wow & flutter) o wartości 0,13%. Najlepsze wyniki w tym teście. Brawo!



Karbonową rurkę na końcu spłaszczono, formując w ten sposób integralną główkę.



Wycięta z aluminium rama podpira łożyska, rurkę zakleszczono w dodatkowej wewnętrznej tulei, po wykręceniu blokad możemy regulować azymut wkładki.



W tylnej części podstawy ramienia (metalowej) przygotowano mechanizm do regulacji wysokości, a tym samym parametru VTA.



Wkładka ma logo Pro-Jecta, ale wykonał ją Ortofon na bazie modelu z serii *2M*.

ODSŁUCH

Pro-Ject nie dodał przedwzmacniacza korekcyjnego. Mamy wyłącznie pojedyncze wyjście z sygnałem bezpośrednio z wkładki. Pobiegnie albo do pierwszego lepszego układu korekcyjnego we wzmacniaczu zintegrowanym (a nawet w ampliterze AV), albo do dedykowanego urządzenia. Wiemy już z opisu, lecz tutaj sytuacja ta pojawia się w nowym kontekście, że *Debut Pro* to gramofon o znacznym potencjale, który zasługuje do dobre towarzystwo. Z przeciętnym phono stage'em zagra przeciętnie, co nie znaczy, że słabiej niż konkurenci, chociaż inaczej – ma też swój charakter, wyraźnie go wyróżniający. Zmierza on ku większej neutralności, dynamice i dokładności. Gdy słaby phono stage stanie temu na przeszkodzie, ostateczny rezultat będzie mało spektakularny, ale gdy podłączymy coś porządnego, *Debut Pro* rozwinie skrzydła i polecie wyżej niż konkurenci. To jednak będzie w sumie kosztowało trochę więcej i wciąż nie będzie receptą na uszczęśliwienie wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy chcą się w analogu ogrzać i zatopić, otulić i uraczyć.

Piorytetami Debuta Pro są dyscyplina, zrównoważenie, powściągliwość w dobarwianiu.

W zamian za to dostajemy przejrzystość i szczegółowość. Nie jest to żadne wyostrenie, ale szlachetna precyzja, też nieposunięta do ostatnich granic, włączona w analogową esencję. Wysokie tony są wyrafinowane, zróżnicowane, rozdzielcze i tylko delikatnie zmiękzone. Średnica nie przyciąga uwagi, nie ociepla i nie krzyczy. Jest, jak wszystko, dojrzała i opanowana. Ale dzięki temu potrafi pokazać nawet więcej informacji. To gramofon również dla koneserów, którzy lubują się w porównywaniu różnych tłoczeń.

PRO-JECT DEBUT PRO

CENA

3300 zł
www.voice.com.pl

DYSTRYBUTOR

Voice

WYKONANIE

Najlepszy Debut w historii, jubileuszowe wydanie dopieszczone ambitnymi rozwiązaniami. Karbonowo-aluminiowe ramię, specjalnie dopasowana wkładka..

FUNKCJONALNOŚĆ

Elektroniczny wybór prędkości obrotowej, rozbudowane regulacje ramienia (wraz z azymutem i kątem VTA) – zabawa dla zaawansowanych.

BRZMIENIE

Solidne, neutralne, dokładne i przejrzyste. Dojrzałość, uniwersalność i kompetencje wyższej klasy.



Prędkość obrotową (między 33,3 a 45 obr./min) zmieniamy małym hebelkiem służącym także do włączania napędu.



W komplecie są dwa paski: jeden dla wariantów 33,3 i 45 obr./min, drugi dla prędkości 78 obr./min).



Talerz jest solidny i dopieszczony, do wewnętrznej korytka wklejono walec tłumiący.



Pod plintą znajdują się dwie puszkę. Z jednej wychodzi sygnał audio (z wkładki), druga przyjmuje napięcie zasilające.

PROfesjonalne regulowanie

Mechanizm umieszczony w dolnej części korpusu pozwala na korektę wysokości ramienia (VTA). Regulacja nacisku igły odbywa się niekonwencjonalnie, pomimo że z tyłu ramienia widać – jak wydawałoby się – zwykłą przeciwwagę. Na potężnym krążku (jego wewnętrzną, ślizgową część wyłożono nawet absorberami drgań) nie ma zwyczajowej podziałki, a pierścieni nie obraca się w tradycyjnym, spiralnym mechanizmie: można go przesuwając do przodu i tyłu, choć bez możliwości blokowania (jest ciasno spasowany). Należy dosunąć przeciwwagę do tylnego punktu oporowego, który wyznacza minimalną możliwą (i odpowiednią dla użytej wkładki) siłę nacisku. Trzeba użyć trochę siły, a gdy już przeciwwaga wskoczy na trzpień, wówczas prawie na pewno odskoczy od optymalnego położenia. Dla pewności najlepiej

posłużyć się wagą. Dosunięcie krążka w rekomendowane położenie daje zmierzony nacisk 1,97 g – niemal identyczny z rekomendacją dla wkładki (2 g).

Trochę zabawy będzie też z anti-skatingiem, gdyż Pro-Ject stosuje rozwiązanie z ciężarkiem na cieniutkiej żyłce, a nie wygodne pokrętko (tak jak większość współczesnych producentów); jednak pod względem skuteczności działania jest to układ lepszy, gwarantuje uzyskanie właściwego rozkładu sił, odpowiadającego rzeczywistej charakterystyce „wypychania” igły przez rowki płyty, a ta jest zmienna (zależy od tego, w którym miejscu płyty się znajdujemy).

Debut Pro pozwala także na regulację azymutu (należy poluzować blokady, a wtedy można delikatnie obracać całą rurką, a więc i główką z wkładką).